

Nr. 6

Wzrost numeru  
**20 gr.**

... na prenumery  
w Łodzi

Wzrost. : 600. : 4.20 gr.  
Cena. : 500. : 30 gr.

Z przes. poczt.

Wzrost. : 600. : 4.20 gr.  
Cena. : 500. : 30 gr.

Wzrost. : 600. : 4.20 gr.  
Cena. : 500. : 30 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXI r.**  
**Istnienia.**

Redakcja Administr.  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 68504.  
Red. przyjmuje od 5-8  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI**

piątek, dnia 6 stycznia 1928 r.

## Walka wyborcza w całej pełni.

Piast postanowił zawrzeć blok z Ch. D.

Warszawa, 5-1 (tel. wł.)

Zarząd główny Piasta po całodziennych bardzo żywych i zawziętych naradach postanowił wczoraj zawrzeć z Chrz. Dem. kracją blok wyborczy. Najzarliwszym rzecznikiem tej kombinacji wśród Piastowców był marszałek Sejmu p. Rataj.

Dzisiaj się zbiera na obrady zarząd główny Chrz. Dem. gdzie znów najgorętszym orędownikiem zblokowania się z Piastowcami jest prezes stronnictwa p. Chaciński. Można przewidywać, że i w łonie Chrz. Dem. koncepcja ta znajdzie dla siebie uznanie.

## Kandydatury konserwatystów.

Z Łodzi będzie kandydował dr. Solański.

Warszawa, 5-1 (tel. wł.)

Według A.B.C. kandydatury konserwatystów mają być następujące:

**DO SEJMU:**

Kraków prof. Adam Krzyżanowski,  
Łuck ks. Janusz Radziwiłł;  
Łódź dr. Solański, sekretarz związków przemysłu włókienniczego,  
Tarnów, dr. Jan Hupka,  
Warszawa, ks. Lubomirski,

Grodno, ks. E. Sapiecha,  
Nowogródek, St. Wańkowicz,

**DO SENATU:**

Kraków, hr. Zdzisław Tarnowski,  
Lublin, Jan Stecki,  
Łódź, Biedermann lub Grohmann,  
Pono sfery miarodajne nie są skłonne zapewnić konserwatystom pierwszych miejsc na listach rządowych.

## Rząd zabiega o skaptowanie Watykanu.

Rzekoma misja kard. Hlonda w Watykanie przed wyborami w Polsce

Praga 4-1.

W „Narodni Politika“ red. Hejret, omawiając konsolidację wewnętrzną Polski pisze, że za pośrednictwem kardynała Hlonda, nawiązał Marszałek Piłsudski bliższe stosunki z Watykanem, celem pozyskania sobie duchowieństwa w walce przeciw pra-

wicowej opozycji endeckiej (?) podobnie jak pozyskuje ziemiaństwo i wielki przemysł.

(Depeszę powyższą podaje rządowa agencja P.A.T., która w tekście pozwala sobie na używanie takich przezwisk jak np. słowo „endecja“).

## Sanacji świeczkę i Marisowi ogarek

Oświadczenie socjalisty z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 5-1 (aw)

Ogólne zainteresowanie wywołało oświadczenie przedstawiciela miejscowej P. S. p. Małkowskiego, który na wiecu przedwyborczym rządowego bloku wyborczego w Nowym Sączu przemawiając w imie-

niu P.P.S. stwierdził, iż mimo, że stronnictwo P.P.S. idzie do wyborów samodzielnie, odnosi się ono rzeczowo i zasadniczo przychylnie do działalności ugrupowań samonajdanych.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 5987

**Dziś** **Dziś**

Przepiętny film erotyczny p. t.

**Gdy w kobiecie budzi się serce**

potężny dramat miłości i poświęcenia

W roli głównej słynna artystka **Mary Jonson**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz: 3po poł. I miejsce 80 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

**UWAGA: Łódź ul. Karola 18**  
**Biuro Handlowo-komisowe, pośredniczące oraz wszelkich zleceń.**

**„FORTUNA“** 4592

pod osobistym kierownictwem Stanisława Koperskiego b. wieloletniego współpracownika Biura handlowego komisowego A. Taszyckiego

Biuro pośredniczy w kupnie i sprzedaży: majątków ziemskich, nieruchomości, willi, fabryk, sklepów lokacie kapitałów i t. d.

BIURO wykonywa przepisywanie na maszynach i tłumaczenia z języków obcych

Dział podań, przepisywań i tłumaczeń prowadzi b. kierownicza Biura Porad i Zleceń Prawn. Wiedza,

**Młode inteligentne osoby**

obu płci nadające się do

**FILMOWANIA**

zechcą zgłaszać się codziennie między 10 a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

**„KULI FILM“**

Łódź, Zeromskiego 1

## „PRECZ Z TROSKĄ“

dnia 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w sali Filharmonii **MASKARADA** pod hasłem „precz z troską“, z której całk. dochód będzie przeznaczony na rzecz

**Towarzystwa Opieki nad sierotami po Żołnierzach Wojsk Polskich**

Ze względu na humanitarny cel instytucji społecznej, Towarzystwo Opieki nad Sierotami ma nadzieję, że imprezę tę zaszczyli swą obecnością cała kulturalna Łódź.

Bilety w cenie 5zł. do nabycia w **KASIE FILHARMONII** w ŁODZI przy ul. **NARUTOWICZA 18**

# Dom wysadzony w powietrze.

Wskutek wybuchu gazu świetlnego 7 osób zabitych i 14 rannych.

Berlin, 5:1 (tel. wł.)

Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, krótko po godz. 1-ej w nocy nastąpiła straszliwa eksplozja gazu świetlnego w suterenach domu przy ul. Landsberg nr. 116.

Wybuch był tak silny, że część piętrowego domu runęła, grzebiąc w gruzach mnóstwo mieszkańców.

Tuż po wybuchu powstał pożar, który ogromnie utrudnia ratunek.

Grozę sytuacji powiększały też ciemności, jakie zapanowały w całej dzielnicy z powodu przerwania przewodników elektrycznych i gazowych.

Czterdzieści oddziałów straży ogniowej pracuje nad usuwaniem gruzów i wydobywaniem ofiar katastrofy.

Według wieści dotychczasowych, kilka osób jest zabitych, około 10 ciężko rannych, a mnóstwo lżej rannych.

Berlin, 5:1 (tel. wł.)

Eksplozję przy Landsbergallee spowodowało uszkodzenie przewodu gazowego wskutek ostatnich mrozów.

Widok zdemolowanego domu jest straszny. Zawalone ściany odsłoniły poszczególne pokoje, wiszące obecnie w powietrzu na groźących w każdej chwili zawaleniem powalach.

Na ulicy leży stos belek, odłamków szkła, części mebli i t. d.

Z gruzów domu wydobywają się jęki, słychać przeraźliwe wycie psa.

Pożar już ugaszono i w tej chwili cały wysiłek straży ogniowej skierowany jest na wydobywanie z pod gruzów ofiar katastrofy.

Berlin, 5:1

Katastrofa na Landsbergallee należy do największych tego rodzaju, jakie przeżywał Berlin.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 7 zabitych. Liczba ciężko rannych wynosi 14 osób.

Prace ratunkowe uniemożliwiają niebezpieczeństwo dalszego usuwania się sufitów. W tej chwili pracuje się nad zabezpieczeniem pozostałych ścian przed runięciem, poczem dopiero będą podjęte dalsze poszukiwania zabitych i rannych, których cyfra jak przypuszczają, jest bardzo znaczna.

Eksplozja nastąpiła w dwupiętrowej hali lodowni, należącej do fabryki, mieszczącej się w bocznym skrzydle domu.

Większość mieszkańców zaskoczona była katastrofą w czasie snu.

## DALSZE SZCZEGÓŁY.

Berlin, 5:1 (pat)

Katastrofa przy Landsbergallee wywarła w Berlinie ogromne wrażenie. Dzienniki popołudniowe zamieszczają całe strony opisu wypadku. Skrzydło domu wskutek wybuchu zostało zburzone i stanowi kupy gruzów. Szyby w domach znajdujących się w pobliżu wyleciały. Z pod gruzów wydobyto dotąd 8 osób zabitych i 17 rannych. Dotychczas 7 osób z pomiędzy mieszkańców skrzydła nie zostało odnalezionych. Istnieje obawa, że są oni pogrzebani. Nie wykryto dotąd przyczyn wybuchu. Istnieją co do tego 3 przypuszczenia: przyczyną katastrofy mógł być wybuch gazu świetlnego, jak również wybuch amonjaku, ponieważ w piwnicach domu znajdowała się chłodnia fabryki mięsa i składy amonjaku dla tej chłodni. Prawdopodobnie jest, że przyczyną katastrofy mógł być wybuch benzyny w składzie, znajdującym się w tym domu. Ściany pozostałej części domu popękały, wobec czego cały dom został ewakuowany.

W ciągu wieczora straż pożarna oraz oddziały ochotnicze w dalszym ciągu przy świetle reflektorów pracują nad wydobywaniem. Około godz. 6 wieczorem ilość zabitych wzrosła do 20 osób. Wydobyto również rękę, oderwaną od tułowia, samej ofiary jednak nie znaleziono.

—oOo—

## EKS KRÓL — UCZONYM BADACZEM.



Brema 2-go stycznia (pat) — B. król bułgarski Ferdynand, odpłynął stąd do Ameryki Południowej. Podróż b. króla ma podobno cel naukowy.

## ROZWÓJ HANDLU W SOWIETACH.

Moskwa, 5:1 (aw)

Zarówno w stolicy, jak i w szeregu większych miast Sowietów następują coraz to nowe aresztowania kupców prywatnych.

Ogólna liczba aresztowanych kupców sięga 300 osób, w tym w samej Moskwie aresztowano 90 osób.

# Sąd niemiecki zamordował niewinnego Polaka

## Za rzekome zabójstwo dziecka.

### Sprawczyni zabójstwa - babka przyznała się do winy

Berlin 5:1 (tel. wł.)

Stracony w Lubecie (Niemcy) przed półtora rokiem za zamordowanie nielegalnego dziecka robotnik polski Jakubowski, został niewinnie skazany na śmierć. W tych dniach babka zgłodzonego dziecka zeznała na łożu śmierci, iż ona była morderczynią.

Przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na Jakubowskim, którego wina nie została udowodniona, protestowała w swoim czasie Liga Praw Człowieka, a obrońca i spowiednik skazanego zabiegali nadaremnie o jego ułaskawienie.

Berlin 5:1 (pat)

W związku z rewelacjami dzisiejszy socjalist. „Vorwaerts” podaje dalsze szczegóły, otrzymane od sekretarza niemieckiego oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Jakubowski prosił sąd o tłumacza, gdyż tylko bardzo słabo władał językiem niemieckim. Prośby jego sąd nie uwzględnił, ponieważ podstępny tłumacz język nie

niemiecki i chociaż bardzo łamana niemieczką mógł wypowiedzieć swoje myśli.

„Vorwaerts” podkreśla w związku z tem, że dzięki nieznanemu języka niemieckiego podsądny mógł w swoich zeznaniach dać powód do szeregu nieporozumień, zwłaszcza przy ustalaniu alibi.

Główny świadek oskarżenia na podstawie którego zeznał Jakubowski został skazany, był człowiekiem niedorozwiniętym umysłowo, którego sąd niedopuszczył nawet do zaprzysiężenia właśnie ze względu na niedorozwój umysłowy. Świadek ten wkrótce potem został umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych. Wyraźnych i bezpośrednich dowodów winy Jakubowskiego przewód sądowy nie dostarczył.

W związku z tem „Vorwaerts” wszczył na nowo kampanję przeciwko karze śmierci. Stwierdza on, że obecne przepisy sądów przysięgłych, mających prawo wydawać wyroki śmierci, prowadzą często do takich pomyłek sądowych, jak w sprawie Jakubowskiego.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 9 i 1928 r.

Dla dorosłych

„METROPOLIS”

w 12 aktach

Dla młodzieży

„STRZAŁ W CZUNGLI”

nad program „PAJĄK MORSKI”

film reżyserski wesoła komedia w roli gł. Chaplin

CYRK

Dziś!

2 przedstawienia o 4-ej i 8.30 w 15 niebываłych atrakcji. Ceny od 21.

ul. Sobieskiego 73

## Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

Warszawa 5 stycznia.

### ZDROWIE A. NOWACZYNSKIEGO.

W stanie zdrowia znakomitego pisarza nie zaszła żadna poważniejsza zmiana. Jak już donosiliśmy Nowaczynski od kilku dni czuje się znacznie gorzej. Konsylium lekarzy—okulistów odbędzie się dziś w związku z chorobą lewego oka.

### EKSPEDYCJA DO PERU.

Dzisiaj wyjeżdża z Warszawy do Peru ekspedycja polska celem zbadania możliwości i warunków emigracyjnych we wschodniej części tego kraju.

### ZJAZD NAUCZYCIELI.

Jutro rozpoczyna się w Warszawie dziewiąty zjazd związku zawodowego nauczycieli szkół średnich. Zjazd obradować będzie przez trzy dni.

### „POGOŃ ZA BANDYTAMI“.

Dziennik bydgoski został skonfiskowany z polecenia miejskiego urzędu policyjnego za rycinę pod tytułem „Pogoń za bandytami“ dotycząca śledztwa w sprawie napadu na Adolfa Nowaczyńskiego.

### STRAJKI.

Strajk w młynach Grasberga na Solcu i ul. Prostej, w Warszawie wynikły z powodu wydalenia jednego z robotników, trwa nadal. Strajkuje 200 robotników.

Nieczynne są w Warszawie wskutek strajków fabryki „Szlenker, Wydźga i Weyer“ przy ul. Dzielnej 91. „Drezdeńska manufaktura“ przy ul. Górczewskiej 14, Zakłady przemysłowe przy ul. Świętojańskiej 10 i częściowo fabryka „Cerata“ przy ul. Karolkowej 32. Przyczyną tych strajków są żądania natury ekonomicznej.

—o—

### Ostatni bilans Banku Polskiego

Rada Banku Polskiego na najbliższym swoim posiedzeniu rozpatrywać będzie ostatni bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków za ubiegły rok. Bilans ten jest już zupełnie gotowy a najważniejsze pozycje w porównaniu ze stanem w roku ubiegłym przedstawiają się następująco: (w milionach złotych, pozycje w nawiasach dotyczą r. 1926).

Kapitał zakładowy 150 (100)  
Fundusz zapasowy 94 (3)  
Obieg biletów 1003 (593)  
Kruszec i waluty 1409 (374)  
Portfel wekslowy 456 (321)  
Pożyczki zastawne 41 (9)  
Suma bilansowa 2037 (907).

Wnioski dyrekcji dotyczące podziału ryzyka będą przedstawione Radzie dnia 12 stycznia. Walne Zebranie akcjonariuszy odbędzie się przed 15 lutego 1928

—o—

### SKUTKI WSTRZEMIEŻLIWOSCI.

Nowy York, 51 (pat)

Rok ubiegły pod względem wypadków śmierci, spowodowanych użyciem alkoholu, był rekordowy. Jak podaje statystyka oficjalna, wypadków tych było 770. Dotychczas największą liczbę wypadków, a mianowicie 687, zanotowano w Nowym Yorku w r. 1916, t. j. przed wprowadzeniem prohibicji.

## Niesłychany pojedynek studenta z oficerem.

Z zawiązanymi oczyma w ciemnym pokoiku strzelali do siebie  
OBU CIĘŻKO RANNYCH PRZEWIEZIONO DO SZPITALA.

Warszawa, 5-1 (tel. wł.)

W mieszkaniu porucznika 3 D.A.K. Jana Pociechuna w Wilnie odbył się niezwykle pojedynek.

Przeciwnikami byli por. Pociechun i Bronisław Krzyżanowski, student uniwersytetu lwowskiego, syn znanego adwokata z Wilna.

Warunki pojedynku były bardzo ciężkie. W małym pokoiku stanęli naprzeciw siebie student i porucznik. Mieli zawiązane oczy, w rękach trzymali rewolwery... Posypały się gęste strzały.

Sąsiedzi, usłyszawszy kanonadę wywarzyli drzwi i po wejściu do mieszkania ujrzeli straszny widok. Młodzi ludzie leżeli na ziemi, zrani krwią.

Obaj przeciwnicy odnieśli ciężkie rany. Por. Pociechun jest ranny w głowę i obie ręce, Krzyżanowski zaś w rękę, w pierś i obojczyk — przyczem jedna z kul naruszyła płuca. Obie ofiary barbarzyńskiego pojedynku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

Całe miasto jest poruszone tym niezwykłym wypadkiem.

## Katastrofy, katastrofy, katastrofy...

Może by sanacja dotarła i do kolei.

Warszawa 5-1 (pat)

O godz. 0,22 na st. Warlubie, na szlaku Tezew-Bydgoszcz, między Laskowicami a Tezewem, wskutek nieuwagi st. zwrotnicze go pociąg osobowy wpuszczony został na niewłaściwy tor, wskutek czego uległ wykojeniu. Parowóz i brankard oraz wagon pocztowy stoczyły się z nasypu oraz 3 wagony osobowe wyleciały z szyn. Maszynista parowozu Kurowski oraz pomocnik i jego palacz Klonowski odnieśli ciężkie rany, a urzędnik pełniący służbę w wagonie pocztowym Szezepan Bagieński odniósł lekkie obrażenia cieleśne.

Min. Kolei oraz władze Dyrekcji Gdań

skiej posłały na miejsce katastrofy specjalną komisję.

Dzięki szybkiemu przybyciu na miejsce katastrofy pociągów ratunkowych, już o godz. 3 m. 5 tor kolejowy był zupełnie oczyszczony.

Dnia 5-go bm. o godz. 7 m. 15 na st. Skarżysko-Kamienna zderzył się parowóz piletokowy z parowozem pociągu osobowego. Obydwa parowozy lekko uszkodzone. Strat w ludziach nie było.

Dnia 5 bm. na towarowej stacji w Gdyni zderzyły się 2 parowozy, idące luzem ze składem pociągu towarowego, wskutek czego wszystkie 3 parowozy zostały zupełnie rozbite. Wypadków z ludźmi nie było.

## Przykład z... ewskiego i górnego pokoju.

CZYLI CO INNEGO GĘŁA CO INNEGO RĘKA.

N. York 5-1 (pat)

Otrzymano z Waszyngtonu rozkaz wysłania do Nicaragui 3-ech kompanij piechoty, oddziału karabinów maszynowych i oddziału miotaczy bomb, ogółem 500 ludzi. Oddział

te wysłane będą na transportowcu „Argonne“, przed 9 bm.

N. York 5-1 (pat)

W dniu 7 bm. odpłynie stąd do Szanghaju i Tientsinu na transportowcu „Henderson“ oddział, złożony z 400 marynarzy.

## Wielkie zwycięstwo Polski!

Tytuł z „Epressu Czerwonego“

Kowno 5-1 (pat)

Wbrew dotychczasowemu stanowisku swemu rząd litewski ostatecznie udzielił swej zgody na przejazd korespondenta P.A.

T. przez granicę polsko-litewską wprost do Kowna. Korespondent P.A.T. p. Oryng przybył do Kowna 4 stycznia wieczorem,

### PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK, DNIA 6 b.m.

10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Odczyt pt.: „Widowska koledowa na wsi“ (Dział „Rolnictwo“) — wygl. p. Jędrzej Cierniak 14.20 Odczyt pt. „Nowoczesne urządzenie domu i za-

grody wiejskiej“ (Dział „Rolnictwo“). 14.40 Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ (Dział „Rolnictwo“) wygl. p. Szczepan Mędrzecki 15.00 Komunikat meteorologiczny 15.10 Przerwa 16.40 Odczyt pt. „Walka sportowa i walka klas“ (Dział „Sport i wychowanie fizyczne“) wygl. p. W. Junosza Dąbrowski 17.05 Odczyt pt. „Wypowiedzi p. Ludwik Ławandowski“ — Koncert popularny

# Sztuka rządzenia.

Pod hasłem gospodarczem — Synarchja czynników gospodarczych — Reakcja ze strony polityków — Obawa utraty stanu posiadania — Sztuka kierowania państwem — O ideologję w ciałach ustawodawczych.

Łódź 5 stycznia.

Zyjemy pod hasłem gospodarczości, nie tylko my lecz i świat cały. Wszędzie rozbrzmiewają wezwania do uporządkowania stosunków gospodarczych, do ich wzmocnienia i do ich rozwoju; wszędzie we wszystkich krajach nie wyłączając... rosyjsko-komunistyczno — sowieckiego państwa. Wszędzie, na wszystkich międzynarodowych naradach hasła gospodarcze zajmują czołowe pozycje.

Faszystowska Italja gigantyczną akcją swego odrodzenia opiera przede wszystkim na twórczej synarchji wszystkich czynników gospodarczych w kraju, któremu to współdziałaniem planowo i konsekwentnie kieruje żelazna ręka rządu, nie hamując prywatnej inicjatywy, tak długo, dopóki działa ona bez szkody dla dobra powszechnego wszystkich bez różnicy klas i stanów pracujących... produktywnie. Korzystając z doświadczenia nabytego niema tam miejsca dla rozkładającej społeczeństwo konsumpcyjnego marksowskiego kolektywizmu, której realizacji obrazem są stosunki w SSSR., godne pióra nowoczesnego Dantego i pędzącego współczesnego Dorego. Niema tam miejsca i dla wybujałego indywidualnego liberalizmu gospodarczego, tak smutnie zapisanego w dziejach XIX w., a szczególnie w dziejach warstw pracujących.

Chęć wysunięcia u nas na czoło działalności publicznej, zagadnień gospodarczych, wywołała reakcję ze strony t. zw. pospolicie „polityków”, którzy oczywiście podnieśli wnet wielkie larum, usiłując dowodzić absurdalność i niemożliwość uporządkowania i ożywienia życia gospodarczego w państwie bez „polityki”, tak jakby go gospodarstwo i t. zw. polityka stanowiły dwa odrębne i... wrogie sobie pojęcia.

Tych pp. wielkich polityków do „interesów”, łatwo zrozumieć badając ubiegłe dziesięciolecie, w czasie którego interesy te były bardzo znaczne... dla nich samych. Chociażby nawet z samego pobierania djeń, bez żadnego pożytku dla państwa i narodu. Były i wyjątki ale to rari natanti in gente vasto, powiedziałby poczciwy starożytny Wiergiliusz. A jak doszli do tego? najczęściej bez kwalifikacji, dzięki zaufaniu swej partji jakiegoś pięknie wyhaftowanego sztandaru lub pitrasienia czegoś, kolwiek w sosie demagogicznym, partyjnej kuchni.

Dlatego spoglądając wstecz na działalność naszych Izb. nasuwa się zdanie Sokratesa: ciało ich wprawdzie zasiadało lecz duch przebywał w... kuchni.

Oburzenie wywołane rzekomo odeślaniem polityki do lamusa spowodowane słuszną i uzasadnioną obawą utraty stanu posiadania wypływa również z pomieszania pojęć oraz braku ich ścisłego określenia.

Co znaczy bowiem „polityka”?

Słowo to pochodzi od starogreckiego „politike”, co znaczy: sztuka kierowania

państwem. Tak widzimy tylko tyle, ale za to — bardzo dużo.

Ponieważ państwo ma do czynienia przede wszystkim z własnymi obywatelami i z państwami obcymi, więc ta sztuka kierowania niem, czyli polityka dzielić się musi na politykę zagraniczną i na politykę wewnętrzną.

Sztuka ta kierowania państwem, nie jest niczem innym jak tylko umiejętnością kierowania, podtrzymania, wzmocnienia czynników składowych żyjącego organizmu państwowego oraz ich objawami i skutkami w stosunku do państw obcych.

Wśród tych czynników na pierwszy plan wysuwa się kultura duchowa narodu, jego stosunki ustrojowe społeczne a natychmiast potem stosunki rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Wszystko to wymaga w życiu wewnątrz narodu odpowiedniej polityki kulturalnej, ustrojowej, społecznej, rolniczej, przemysłowej i handlowej.

Rozwój materialny państwa i narodu wymaga równowagi między trzema głównymi czynnikami ekonomicznego życia państwa, a są nimi: rolnictwo, przemysł i handel.

Równowaga ta może być osiągnięta tylko na platformie wysokiej kultury, której zarodkiem jest powszechne kształcenie obywateli oraz na platformie zrównoważonych stosunków ustrojowych między

wszystkimi obywatelami bez różnicy stanów i klas. Miernikiem tych stosunków może być tylko waga usług oddanych dla dobra całej społeczności.

Absurdem jest udzielanie równych praw profesorowi lub kierownikowi wielkiej fabryki i wozowodzie w małym miasteczku, aczkolwiek jest on tam z braku wozodociągów pożyteczną jednostką.

Jak widać stosunki kulturalne i społeczne wymagają także sztuki kierowania niem czyli polityki.

Otóż wszystkie te poszczególne, że tak powiemy, polityki, składają się w jedną ogólną, państwową politykę, która musi być opartą o jakąś twardą jak opoka ideologję.

Ideologja ta, to ów spiritus movens, który cały organizm państwa i narodu, jako całości zbioru jednostek ożywia.

Ideologja albo wszczepi zarodek rozkładu i śmierci, albo wszczepi pierwiastki życia i twórczego rozwoju.

O tę to ideologję reprezentantów Narodu w przyszłych Ciałach Ustawodawczych chodziło naszym Duszpasterzom; gdy ogłosili wciąż wspomniane Oredzie o wyborach.

List ten Pasterski, był bardzo na czasie. Polityka, (he polityke) jako sztuka rządzenia to wielka rzecz, a jeszcze ważką jest ideologja z której się ona wywodzi.

inż. K. Folkierski.

## W zaprzęgu wyborczym.

ZAMIAST DO SZKOŁY DO AGITACJI SANACYJNEJ.

W „Głosie Narodu” nr. 1 (z dnia 1-go stycznia) znajdujemy następujące uwagi, przesłane temu pismu z Kielc:

— „Na każdym prawie kroku u nas — daje się odczuć ruch przedwyborczy, maszynę zaś przedwyborczą porusza w pierwszym rzędzie nauczycielstwo ludowe naszego powiatu z p. inspektorem szkolnym Walerjanem Gajewskim na czele.

Odbyło się kilka zebrań, owocem których było utworzenie partji pracy, 15 z. m. wybrano zarząd partji, do którego weszło przeważnie nauczycielstwo, a prezesem wybrano insp. Gajewskiego, który prawdopodobnie ma zgłosić swoją kandydaturę. Hasłem, że każdy członek partji ma pozy-

tywać dziesięciu innych, zaczęto pracę agitacyjną.

Nasuwają się jednak poważne wątpliwości, któreby mogło wziąć pod uwagę kuratorjum, krakowskie, czy taka prasa agitacyjna p. inspektora szkolnego i podległego mu nauczycielstwa oraz opuszczanie nauki szkolnej przez nauczycieli w dni zebrań — wpływa dodatnio na kształcenie dziatej szkolnej”.

Sądzymy, że istotnie byłoby dobrze zaprzestać agitowania chociażby w czasie nauki. Boć nie poto społeczeństwo płaci podatki na nauczycieli i nie poto są oni nauczycielami, by politykować zamiast uczyć.

## Słowo - żyd jest obelgą.

ZA „TY ŻYDZIE” — 3 DNI ARESZTU. — ZA „PARSZYWY ŻYDZIE” — 7 DNI ARESZTU.

P. Wład Sadowski wytoczył sprawę sądową niejakiemu Szlojmię Leszbergowi i sprawę wygrał. Gdy Leszberg zaproponował mu po wyroku pogodzenie się pan Sadowski odpowiedział krótko — „parszywy żydzie”. Sąd skazał go na 7 dni aresztu.

Podobna sprawa toczyła się swego czasu

su — jak donosi Sadowski „Nasz Przegląd” w Sądzie Najwyższym. Przedmiotem obrady były słowa: „ty żydzie”. Po prostu: „ty żydzie” za użycie tego „epitetu” oskarżonego skazano na 3 dni aresztu.

Słowo „żyd” jest tedy obraza.

# Strach Rusinów przed regionalizmem.

OBAWY o ROZBICIE FRONTU UKRAINSKIEGO.

Tendencja do ochrony kultury ludowej i jej rozwijania, która znajduje w ostatnich czasach coraz silniejszy wyraz w regionalizmie, jest zagadnieniem w szeregu krajów innych już pozytywnie uznanym, a dopiero dyskutowanym i rozważanym w Polsce. Jednak już same dyskusje na ten temat przeznaczone wywołują zaniepokojenie w sferach polityków ukraińskich. Wyrazem tego niepokoju stał się artykuł lwowskiego „Dilo” o t. „Przeciwi regionalizmowi”.

„Dilo” występuje przeciw regionalizmowi, popieranemu przez obecny Rząd, uważając, że jest to dla rozwoju ruchu ukraińskiego objaw i środek daleko niebezpieczniejszy, aniżeli dążności unifikacyjne, złączenia ziem wschodnich z Polską.

„Rząd dąży — pisze „Dilo” — do uwypuklenia różnic ekonomicznych i kulturalnych poszczególnych ziem Polski, nie licząc się z charakterem etnograficznym danego terytorjum i eliminując przesłanki łączności politycznych terytorjów zamieszkałych przez tę samą nację. W wypadku tendencji unifikacyjnych przeciwstawiłyby się polonizacji jednoczności mniejszości narodowe. Tymczasem Rząd podnieca partykularyzmy, wytwarza np. patriotyzmy miejscowe Wołynia, Polesia, Podola, Podkarpacia, które przeciwstawia „narodowo-terytorjalnej i ekonomiczno-

kulturalnej jedności Zachodniej Ukrainy.

Techniczna strona akcji rządowej polega na utworzeniu całego szeregu nowych grup politycznych subwencjonowanych, wywołujących silny ruch, wydających nowe pisma i rozbijających stare, nieprzejednane w stosunku do Polski partje. Wojewodowie i starostowie otrzymali instrukcje, jak należy podtrzymywać raz wywołane ambicje partykularne. Mają oni nietylko wykonywać polecenia oficjalne rządu centralnego, ale czynnie współdziałać na miejscu z idącymi Rządowi na rękę grupami lokalnymi.

Wkońcu zauważa „Dilo” bezsilnie, że akcja ta może wywołać dezorientację w kołach ukraińskich i rozbić jednolity front ukraiński. Patrząc na problem regionalizmu wyłącznie z punktu widzenia polityczno-partijnego, obawiając się go — jako środka, który może znacznie obniżyć napięcie agitacji skierowanej przeciw społeczeństwu i państwu polskiemu, nie wspomina „Dilo” o tych dodatnich wartościach, jakie dla rozwoju kultury ludowej mieć może kultywowanie tych regionalnych odrębności w sztuce, tradycji, języku, jakie przejawiają poszczególne grupy etniczne na ziemiach polskich — jak Podhale, Kujawiacy, Kaszubi, czyli Huculi, Lemkowie i t. d.

## TRAGEDJA POLSKIEGO MUND



Dziś mija pięć miesięcy gdy gen. bryg. Włodzimierz Zagórski przetrzymywany przez czas dłuższy dla wyższej racji stanu w więzieniu na Autokolu w Wilnie został wywieziony z tego więzienia przez upoważnionych wojskowych. Gen. Zagórski dnia 6 sierpnia 1927 r. był po raz ostatni widziany na dworcu Głównym w Warszawie w chwili gdy w towarzystwie wojskowych siadał do samochodu.

Od tego czasu o gen. Wł. Zagórskim jednym z najzdolniejszych wojskowych w armii polskiej, słuch zaginął.

wych ciężarów. Stronnictwo narodowo-chłopskie, nie chcąc przysparzać krajowi nowych trudności, głosowało wprawdzie za rządowym projektem budżetu, nie mniej jednak w dalszym ciągu zmierzać będzie konsekwentnie do obalenia obecnego rządu i do zastąpienia go takim rządem parlamentarnym, który odnowiadałby w całej pełni woli większości narodu.

„Cuvantul” w artykule, poświęconym ocenie sytuacji politycznej Rumunii, stwierdza: „Dążenie do zrzucenia obecnego gabinetu jest tak żywiołowe i konieczność natychmiastowej zmiany tak silna, że stronnictwo narodowo-chłopskie, nie chcąc narazić się na niebezpieczeństwo utraty zaufania mas ludowych musi podjąć energiczne kroki w kierunku obalenia rządu liberalnego.

Wobec tego dodaje do tych słów „Patria”: „Interesy kraju wymagają tylko jednej rzeczy: trzeba zmusić za każdą cenę rząd do ustąpienia i to najpóźniej do początku marca 1928 roku.”

C. Boreacu.

oOo

## LISTY Z RUMUNJI.

# Rząd w niebezpieczeństwie.

WALKA OPOZYCJI PRZECIWI RZĄDOWI

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Bukareszt, w styczniu.

Walka opozycji przeciwko obecnemu rządowi w Rumunii z dnia na dzień zyskuje na gwałtowności. Cała prasa opozycyjna atakuje stale rząd, zarzucając mu złą politykę gospodarczą, doprowadzającą kraj do nędzy. „Argus” nazywa budżet na rok 1928 „budżetem ubóstwa i nędzy”. „Cuvantul” zrzuca na rząd odpowiedzialność za złe warunki zdrowotne w całym kraju, za zamykanie szpitali, za niedostateczne zaopatrzenie szpitalów je-

szcze istniejących i t. d. „Patria” opublikowała oświadczenie przywódcy stronnictwa narodowo-chłopskiego. Maniu, w którym między innymi powiedziano, że w czasie ostatnich dziewięciu lat Najwyższa Izba Skarbowa nie zdała parlamentowi sprawy ze sposobu zużycia ściągniętych w tym okresie czasu podatków.

Na temat pertraktacji rządu o pożyczkę zagraniczną, oświadczył Maniu, że obecny rząd niema prawa nakładać na naród no-

P. N. KRASNOW.

59)

## Tanni.

— Nie tak głęboko, — rzekł, — nie będzie więcej jak dwa sążnie.

Jego izeżki głos i pewność ruchów do dały wszystkim otuchę. Przeżegnał się, objął nogami sznur, spuścił się do dołu, chwycił rękami za brzeg i znikł pod ziemią.

— Ot i gotowe. — rozlegał się jego głos. Zaraz zaczęły uwiązywać. Tylko ciągnijcie ostrożnie, żeby nie uderzyć o brzegi.

Iwan Pawłowicz chciał przewołać dunganina na pomoc, ale nigdzie go nie było. Zdradził ich tej nocy. Milcząc spojrzął na Tanni.

— Jak dobrze, że jest kłębek, — szepnęła. — Czy to wy o tym myśliliście?

— Ja. Jakby mi coś tknęło. Natychmiast jakies

— Byleby się nie urwał.

— Bóg jest miłosierny.

— Gotowe, możecie ciągnąć — dał się słyszeć głos Porocha.

Iwan Pawłowicz i Idris pochwycili

sznur i wolno poczęli podnosić Wasieńkę. Tanni klęka nad dołem, żeby go ująć. Ukazała się blada i strasznie chuda głowa o posmatwanych, nastroszonych wąsach, policzki zarosnięte kosmatą, czerwono-rudą brodą, po ciarta, brudna kurtka, pokryta dużymi ciemnymi plamami. I Tanni zrozumiała, że były to sławne, straszne, ziemne pluskwy. Chwyciła ją obrzydzenie.

— Weźcież go na miłość Boska! — usłyszała zdyszany głos Iwana Pawłowicza — weźcie go pod pachy, lekko podtrzymując. Czy się utrzymacie?

— Nie — szepnęła i przewzięwając obrzydzenie i wstręt, objęła swymi delikatnymi ramionami pokryte nieczystością i ziemią z pluskwami ramiona Wasieńki, podtrzymując go, dopóki nie przyszedł Iwan Pawłowicz.

Odciągnęli go razem i położyli na nosze. Sznur rozplątali i spuścili dla Porocha.

— Uch! Ależ tu pluskwów moc! — rozległ się jego wesoly głos. Ależ kaśliwe, jak te psy

I natychmiast ukazała się jego głowa, chwycił się silnymi rękami za brzegi dołu, i zaczął odwiązywać sznur.

— Zostaw go — rzekł Iwan Pawłowicz którego naprężenie nerwów zaczęło się uspokajać.

— Ależ wasze błagorodje, taki dobry sznur. Przyda się nam w drodze, a w domu nie będzie zbyteczny... Ot i gotowe.

XXVII.

Z powrotem na przedzie szła Tanni. Szła wolno, niepewnymi krokami, nawijając nić. Za nią Poroch i Idris nieśli Wasieńkę na noszach. Z tyłu pochód zamykał Iwan Pawłowicz.

Nagle rozległ się pełen rozpaczony głos Tanni.

— Nić przerwaną!

Wszyscy stanęli.

— Trzeba szukać. Znajdziemy ją.

Gdzież ona może być. Nie daleko, nie może zginąć — spokojnie mówił Parach.

Postawili nosze na ziemię i pochyleni na całą szerokość ulicy. Idris i Poroch nawet na kolanach poczęli szukać.

(D. c. n.)

# LITERATURA I SZTUKA.

## Historja o czarnoskórym Napoleonie.

Wyrzekanie się pokrewieństwa — Marzenie o odwecie — Dzieje władcy Haiti — Krwawy dyktator — Losy Negrów

Paryż, w grudniu 1927 r.

Jakżeż my mało, jak kompromitująco mało wiemy o życiu wewnętrznym czarnej rasy. Jakies mętne wspomnienia pozostały po ekliwno—ideologicznej lekturze zniekształceń literackich a la „Chata wuja Toma”. Coś słyszeliśmy o rzeźbach murzyńskich, którymi bezkrytycznie zachwycali się wszecheuropejscy estetyzujący snobi. Gdzieś tam oglądaliśmy wspaniałe filmy, dające nam chwilowe złudzenie przebywania w egzotycznym świecie podzwrotnikowym. No i wszyscy jesteśmy znawcami oraz konsumentami muzyki jazzbandowej, jedynej gałęzi kultury murzyńskiej, która zdołała prawdziwie zainteresować Europejczyków. Cóż wiemy ponadto?

Tymczasem okazuje się że blisko dwunastomilionowa rzesza Murzynów, zamieszkujących Stany Zjednoczone, nie chcą mieć nic wspólnego z nagusami afrykańskimi. Przyznają się, i to nawet bardzo ostentacyjnie, do pokrewieństwa z Puszkimem lub Dumasem, ale czarnoskórych prymitywistów traktują z lekceważeniem, jako barbarzyńców, nie mających nic wspólnego z twórczością artystyczną! Skupieni w rozległej dzielnicy odrębnej New—Yorku, zwanej „Harlemem”, marzą o wzięciu odwetu za systematyczny bojkot polityczny, ekonomiczny, towarzyski, etc., uprawiany w stosunku do nich przez białoskórą Amerykę, za te bezwzględne, ciągłe i tak bolesne upokorzenia, które zmuszają ich wciąż jeszcze do życia w jakimś Ghetto średniowiecznym. Nawet przytuleni do siebie w szarej godzinie zwierzeń miłosnych, marzą o pojawieniu się wśród nich człowieka silnego, zdolnego dokonać tego wielkiego czynu—niechaj będzie okrutny nie tylko dla obcych, ale i dla swoich, byleby kosztem najkrwawszych bodaj i licznych ofiar, spełnił ich sen. I dlatego bohaterka tej wyjątkowo interesującej książki namawia kochanego — początkującego literata murzyńskiego, by osnuł swoją powieść na tle dziejów Henryka I Christopa, władcy Haiti, znanego w historii pod mianem „Czarnoskórego Napoleona”.

Urodzony i wychowany w stanie niewolnictwa, doszedł on do stopnia generała francuskiego, dowodzącego częścią załogi na wyspie Haiti, w 1811—ym zaś roku, po udanej rewolcie, ogłosił się królem tamtejszym. Jednym z pierwszych czynów nowego monarchy było wzniesienie potężnej fortecy, będącej w stanie obronić kraj przed ewentualnym powrotem najeźdźcy. Cytadela ta, zbudowana z olbrzymich głazów granitowych, na szczycie najwyższej skały prostopadłej, zaopatrzona została w odpowiednią ilość ciężkich armat z brązu odlanych. Wciągnięcie owej artylerji przedstawiało niesłychane trudności techniczne, które Henryk I przezwyciężył w sposób nader prosty: do każdej kolubryny przydzielił setki swoich poddanych, przykazując im speł-

nić to zadanie własnymi rękoma. Pewnego dnia, czuwając osobiście nad przebiegiem robót, zauważył, że idą one bardzo ospale, gdyż ludzie wypoczywali często, ponieważ; jak skarżyli się, praca ta przechodziła ich siły. W odpowiedzi na błagalną prośbę podwojenia składu drużynowego polecił monarcha robotnikom ustawić się w szereg, poczem co czwarty z nich padł od salw karabinowych przybocznej straży. Reszta wróciła do armat, usłyszawszy z ust króla kategoryczną zapowiedź, że artylerja musi znaleźć się w obrębie murów fortecznych najpóźniej do południa. Po upływie wszakże 2 godzin podniosły się znów wołania o pomoc — Henryk I uśmiechnął się i nakazał tym razem rozstrzelać już co trzeciego, oznajmiając pozostałym przy życiu: „Jeśli armata była nadmiernie ciężka dla stu ludzi, to jestem pewien, że dla was pięćdziesięciu okaże się ona lekką... I tak się też stało!!

Panowanie czarnoskórego Napoleona trwało 15 lat, aż do chwili, gdy powstał przeciwko niemu wszyscy, nawet jego gwardja osobista. Nie chcąc i nie umiając wy-

rzec się władzy, wolał Henryk I popełnić samobójstwo, aniżeli podpisać dekret abdykacyjny. Takim był koniec władcy murzyńskiego, o którym dziś jeszcze krążą bohaterkie legendy w „Czarnym Harlemie” nowojorskim.

Tylko legendy, gdyż trzeźwo myślący patrioci murzyńscy pragną waleczyć z bolemnie ich ciemiejącymi białymi obywatelami Stanów Zjednoczonych zupełnie inną, bardziej współczesną bronią. Pracują usilnie nad rozwojem umysłowym, kulturalnym, a zwłaszcza ekonomicznym swojej rasy, będąc niezachwianie przekonani, że dadzą w ten sposób Murzynom wszelką możliwość odegrania właściwej roli w życiu nie tylko Ameryki, ale i świata całego. Droga do tego „raju” jest jeszcze bardzo daleka, a jeszcze bardziej ciernista — zrozumiał i odczuł to doskonale Amerykanin białej rasy, pisarz wielkiej miary, autor „Le Paradis des Nègres” — Carl van Vechten. \*)

Z. Kl.

\*) Carl van Vechten: „Le Paradis des Nègres”. Wyd.: Simon Kra, Paris.

## Najpopularniejszy literat - reklamiarz.

Odczyt autora „Madonny Sleepingów”.

SWIATOWY GLOBTROTTER TRUBA DURA NOWOCZESNEJ MIŁOŚCI DAN. CINGOWEJ — MIŁOŚĆ a KARUZELA — CZEM SIĘ PODZIA SERCE WIEDENEK.

Niewątpliwie najpoczytniejszym dziś pisarzem we Francji, a co za tem idzie — i w całym świecie, jest znany autor „Księcia Selimana”, „Madonny Sleepingów” i „Purpurowej niedoli”, Maurycy Dekobra. Dużoby dać się powiedzieć o tem, czy poczytność ta oparta jest na słusznych podstawach, a więc na niewątpliwym talencie autora, na wartości etycznej poruszanych przez niego tematów etc. Ścisła analiza wypadłaby raczej ujemnie dla Dekobry, będącego tylko sprytnym eksploatatorem różnych śliskich a „modnych” tematów, umiającym w sposób zresztą bardzo zręczny preparować pseudoliteracką kaszkę, z motywów sensacyjno—kryminalno—erotycznych, podlanych w miarę sensu sentymentalizmu.

Dekobra, globetrotter, który odwiedziłwszy wiele krajów, zaczerpnął w nich materiał do podmalowania tła swych powieści odznaczających się żywą akcją i częstą zmianą środowiska — przybył niedawno do Wiednia, by i w tej stolicy spieniężyć — o ile się da — swoją popularność wszecheuropejską.

Oczywiście tłumy Wiedeńczyków (a zwłaszcza Wiedenek) podążyły do sali odczytowej, by usłyszeć a głównie ujrzeć słynnego autora, który im dostarczył swą lekturą i tęgę emocjonujących dreszczyków (o co w

dzisiejszych czasach ogólnego stępienia prześlaskotanych nerwów coraz trudniej...)

Słynny autor, który dobrze zna psychikę swego audytorjum, zewnętrznie reprezentuje z powodzeniem typ „interesującego człowieka”. Nieskazitelnie elegancko ubrany, żentelman o żywej, inteligentnej twarzy, gawędzi w sposób niezwykle miły i ujmujący, o tem wszystkim, co interesuje zwłaszcza kobiety. Pikantne historyjki i anegdotki z barwnego życia centrów mody, z lasku Bułoińskiego, z Deauville, Hyde—Parku, Fifth avenue etc. Wszystko to jest podane z pieprzem takich „aforyzmów” jak np.: „Miłość można porównać do karuzeli z drewnianymi konikami. Po każdej „rundzie” zmienia się kobietę. Ja porównuję podróże do karuzeli, w którym zamiast koników są wagony kolejowe. Na każdej granicy zmienia się język”.

Na ten temat i na wiele innych gawędził rozkosznie pan Dekobra, a nadobne Wiedniaki z zachwytem wpatrzony w jego czysto nowoczesne oblicze i w sławę najpoczytniejszego autora Europy, niewiele rozumiejąc z treści odczytu, zasypały prelegenta oklaskami i po skończeniu gawędy rzuciły się nań tak tłumnie i natarczywie z prośbą o autografy, że sławnemu człowiekowi przez chwilę groził los Orfeusza.

# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Samobójstwo przed lustrem.

### Harakiri kapitana Misuki.

Japońskie pisma rozniosły na świat całą wiadomość o harakiri, popełnionem przez kapitana marynarki Misuki. Misuki był kapitanem krążownika japońskiego „Jintsu” który niedaleko od brzegów japońskich zderzył się z torpedowcem; torpedowiec więc poszedł na dno, a wraz z nim znalazło śmierć w falach oceanu 12 oficerów i 99 marynarzy. Kapitan Misuki stanął przed sądem wojskowym. Wszelkie jednak zeznania świadków mówiły o jego niewinności, tak że nikt nie wątpił, iż wyrok oczyści go z winy. Dzień przed ogłoszeniem wyroku, kapitan wstał o zwykłej godzinie udał się do swego gabinetu i tam wydobywszy z szuflady piękne weneckie zwierciadło, które otrzymał niegdyś od żony, ustawił je na stole. Następnie wyjął ostrą brzytwę i patrząc w lustro przeciął sobie gardło. Ciało jego osunęło się na podłogę.

Żona jego usłyszawszy hałas, wbiegła do gabinetu. W jednej sekundzie opanowała straszną sytuację. Z ust jej nie wydobył się żaden dźwięk bólu. Przeprowadziła z sąsiedniego pokoju dzieci i poleciała im zmówić za ojca modlitwę, którą zęgnęła bo hatera, po głęgo na polu chwały.

Potem udała się do zwierzchnika Misuki, by zawiadomić go o tem, co się stało. I on przyjął okropną wiadomość z całym spokojem, jakgdyby coś zupełnie naturalnego. Opinia publiczna w Japonii podniosła czyn kapitana do rozmiarów najwyższego bohaterstwa. Dzienniki poświęcają mu całe szpalty, minister marynarki ogłosił list, w którym nazywa czyn Misuki dowodem najgorętszego patriotyzmu i twierdzi, że czyn ten przyczyni się do podniesienia poczucia odpowiedzialności w żołnierzach Japonii.

W rodzinie kapitana Misuki jest to już trzeci wypadek harakiri. Dziadek nie-

szczęśliwego kapitana popełnił w ten sam sposób samobójstwo przed lustrem, z powodu niesłusznie na nim ciężącego oskarżenia,

a wuj Misuki wysoki urzędnik państwowy, odebrał sobie życie po śmierci Mikada, by okazać swą wierność władcy.

## Do walki z kobietami.

HASŁO KTÓRE SĘ ROZLEGA Z IONDYNU.

W Londynie powstał przed kilku miesiącami związek mężczyzn pod nazwą „Iustitia” (Sprawiedliwość).

Celem tego stowarzyszenia o charakterze międzynarodowym jest obrona praw mężczyzn we wszystkich krajach cywilizowanego świata.

Zarząd związku ogłosił szereg sensacyjnych materiałów, świadczących o szantażach, gwałtach i wynudzaniach, jakich dopuściły się kobiety nad mężczyznami, korzystając z tak zwanego „miękkiego serca” mężczyzn i uprzywilejowanego swego stanowiska w społeczności ludzkiej.

Dokumenty, zebrane przez „Sprawiedliwość”, świadczą wymownie, iż pleć słaba umie być bezwzględna, okrutna i nieubłagana wyrachowana, gdy chodzi o błąd nawet korzyść.

Międzynarodowy związek mężczyzn posiada swe filje w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Rzymie, oraz w wielu miastach amerykańskich i występuje przeciw dopuszczeniu kobiet do odpowiedzialnych stanowisk społecznych. Wedle memorjału, wydanego przez „Sprawiedliwość”, kobieta nie posiada prymitywnych uczuć rycerskości, nieodczynnych w codziennym życiu.

## Wstrząsająca spowiedź.

CZŁOWIEK, KTÓRY SPOWIADAŁ SIĘ W OBLICZU PEWNEJ ŚMIERCI.

W pewnej wsi w północnych Węgrzech jeden z boków naprawianej głębokiej studni zawalił się, pociągając za sobą pracującego przy naprawie robotnika.

Mieszkańcy, usłyszawszy rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwego, zbiegli się na miejsce wypadku, lecz wszelkie usiłowania z powodu braku odpowiednich narzędzi speliły na niczem. Coraz to nowe kawały odrywanej się ziemi zasypywały robotnika i gdy zapadła noc umilkły w głębi studni rozpaczliwe wołania.

Nazajutrz jednak Mitro począł znów błagać o pomoc: woda podnosiła się co

raz wyżej i nieszczęśliwy widział, że niema już dlań żadnego ratunku. Wówczas poprosił on, by sprowadzono mu książkę, bo chce się wypowiedzieć.

Przybył więc proboszcz miejscowy i wśród grobowej ciszy rozpoczęła się wstrząsająca spowiedź, która na obecnych wywarła głębokie wrażenie przez całe życie niezatarte wrażenie swoją niesłychaną grozą. Po udzieleniu przez kapłana rozgrzeszenia w głębi studni zapanowało milczenie i nieszczęśliwy człowiek zmarł w przytomności wielu ludzi, którzy nie mogli okazać mu pomocy.

E. ZOSZCZENKO

## Szklanka.

(Opowiadanie sowieckie)

Niedawno umarł mój sąsiad, malarz Jan Pchelka. Jego żona, kobietka w średnim wieku, Mania Pchelka, urządziła na czterdziesty dzień małą bibkę.

Zaprosiła mnie również.

— Przyjść, przyjść koniecznie, — powiada — uczymy pamięć kochanego człowieka, razem będziemy mogli. Kurcząt i smażonych gołąbków nie będzie, powiada, ani paszterów, nie robie, ale herbaty możecie chlać wiele się zmieści, do woli, nawet do domu możecie ze sobą wziąć.

— Herbata — nie wielkiego, ale przyjść możemy. Jan Pchelka dosyć życzliwy był dla mnie, powiadam, nawet raz wybielił sufit bezpłatnie.

— Cóż tembardziej proszę przyjść.

We czwartek wybrałem się i poszedłem.

Ludzi napchało się mnóstwo. Wszyscy krewni. Teść także przyszedł. Piotr Pchelka złośliwy jegomość z wąskimi dołbry. Usiadł koło arbuza. I nie więcej nie ro-

bił, proszę państwa, tylko krajał arbuza scyzorykiem i, milcząc jadł.

Wypiłem szklankę herbaty i miałem dość. Czuję, że lepiej nic nie pić. I wogóle herbata nieszczególna, muszę powiedzieć, nawet czuć ją było ścierką.

Wziąłem szklankę i odstawiłem ją do diabła.

Tylko odstawiłem troszeczkę nieuważnie. Cukierniczka tam stała. O tę cukiernicę, proszę państwa, brzęknęła szklanka.

Sądziłem, że nie spostrzegą. Zauważyli diabli.

Odzywa się wdowa:

— Zdaje się, ojczulku, szklankę zcackaliście.

Odpowiadam:

— Głupstwo, Marja Wasilewna Pchelka Jeszcze będzie się trzymała.

A teść nażarł się arbuza i odpowiada:

— A jednak, jak o tak — głupstwo? Ładne mi głupstwo. Wdowa z prasza na przyjęcie. a tu tej szklanki tłuka.

A wdówka ogląda szklankę i coraz bardziej się denerwuje.

— W gospodarstwie — to prawdziwa ruina — porhuczone naczynie. To niesłychane — szklankę tłuc. Tak jeden — szklankę, drugi — kran od samowara odbije trzeci serwetkę

do kieszeni wpakuje. I cóż z tego będzie?

— A teść pasożyt, — potwierdza.

— Właśnie, też to mówię. Takim gościom, powiada, należy mordę arbuzem porozzbijać.

Nic mu na to nie odpowiedziałem. Zbliżyłem tylko strasznie i mówię:

— Towarzyszu teściu, krzywdę mi wyrządzałeś wspominając o mordzie, powiadam, ja, towarzyszu teściu, własnej mordy nie pozwolę mi mordę arbuzem rozbić. I wogóle, powiadam herbata tutaj ścierką traci. Niby też, — zaproszenie. Takim diabłem, jak wy trzy szklanki i kubek roztrzaskać — i tego mało.

Tu, naturalnie, hałas się podniósł, nie było. Teść najwięcej ze wszystkich się złościł. Jakby mu się arbuza na umysł rzucił.

Wdowę też trzęsie ze złości.

— Nie ma takiego zwyczaju, powiada, kłaść ściereki do herbaty. Poco sądzić innych po sobie. Napewno sam to w domu robicie, a potem niewinnych chcecie posądzać. Malarz, Jan Pchelka, napewno w grobie się przewróci, powiada, od takich brzydkich wyrazów. Ja powiada, nie daruję wam tego postępowania.

Nic na to nie odpowiedziałem, i do trawię:

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Co nam przyniósł rok 1927.

Najważniejsze zdarzenia w polityce gospodarczej r. ub. — Stabilizacja waluty — Gospodarka skarbową w r. ub. — Problem bilansu handlowego — Rokowania z Niemcami.

Gdy przystępujemy do zestawienia bilansu za rok 1927, rzuca nam się przede wszystkim w oczy moment stabilizacji waluty. Najpierw faktycznej, a następnie od połowy października już prawnej. Jest to najważniejsze wydarzenie w polityce gospodarczej r. ub. Cały dość, a raczej względnie pomyślny rozwój wypadków, tak pod względem wpływów podatkowych, jak tu i ówdzie notowanego ożywienia przemysłu, da się z tego wyprowadzić. Inna rzecz, że prawna stabilizacja przeprowadzona zresztą pod wyraźnym dyktandem Ameryki była nowym posunięciem na szkodę obywateli polskich. Społeczeństwo zachęcone reformowane faktem pożyczki przyjęło dość lekko ten zabieg operacyjny.

Drugim faktem wielkiej doniosłości wiążącym się zresztą bardzo ściśle z kwestjami walutowymi — to pożyczka.

Spowodowała ona wprawdzie już wiele komentarzy, ale daleko jeszcze do końca całej tej dyskusji, jaka toczyć się będzie koło niej. Toteż w bilansie całorocznym stanowi ona bardzo poważną pozycję z uwagi na wpływ, jaki wywrze dopiero w przyszłości na nasz organizm.

Polska stała się ostatnio podwórkim finansjery amerykańskiej, która pocnie na swój sposób interesować się nami.

Dziedziną, w której stabilizacja waluty wywarła bardzo wyraźny wpływ, to skarbowość. Mimo utrzymującego się nicisku śrubby podatkowej w r. ub. wpływy skarbu na które w lwiej części składają się podatki, osiągnęły poziom niebywale wysoki, gwarantując w ten sposób skarbowi korzystny stan, co wyraziło się w stale utrzymującej się w ub. r. nadwyżce dochodu nad wydatkami. Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że i ogólny poziom wydatków podniósł się znacznie, co by świadczyło, że tak propagowane hasła oszczędności nie znajdują nadal zastosowania w gospodarce państwowej.

Pewne wyobrażenie o tem może dać zestawienie następujących dwóch cyfr: w styczniu ub. r. poziom wydatków nie przekroczył 191 milj. zł. a w listopadzie odniósł się on do 237 milj. zł.

Co się zaś tyczy dochodów, to z cyfr 172 milj. zł. w styczniu wzrosły one do blisko 280 milj. w listopadzie. Tak korzystnie wpłyła stabilizacja waluty, usuwając ze stosunków gospodarczych moment niepewności i umożliwiając rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu.

Troskę nadal stanowi rozwój bilansu handlowego. Pasywność jego utrzymała się bez zmiany w ciągu całego ub. roku. W ciągu 11 miesięcy ub. r. przekroczyła ona 185 milj. zł. Wprawdzie bilans handlowy nie odgrywa już po stabilizacji waluty, tak doniosłej roli, jak poprzednio, nie mniej nie można lekceważyć wpływu tego czynnika na naszą politykę gospodarczą.

W dziedzinie polityki handlowej domniemywał nadal nierozwiązany i w ub. r. problem traktatu handlowego z Niemcami. — Bliższy kontakt z Niemcami nie doprowadził na razie do konkretnych rezultatów i jak dotychczas nie spieszmy się z zawarciem traktatu, tem więcej, że nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Niemcami grozi nam zalewem towarów przemysłowych.

W każdym razie bilans dotychczasowej wojny celnej jest dla nas korzystny. To też nie dziwnego, że naszym czynnikiem decydującym nie spieszy się z zawarciem traktatu, tem więcej, że nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Niemcami grozi nam zalewem towarów przemysłowych.

Tak przedstawia się w bardzo ogólnych rysach bilans gospodarczy r. 1927.

W każdym razie bilans dotychczasowej wojny celnej jest dla nas korzystny. To też nie dziwnego, że naszym czynnikiem decydującym nie spieszy się z zawarciem traktatu, tem więcej, że nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Niemcami grozi nam zalewem towarów przemysłowych.

Tak przedstawia się w bardzo ogólnych rysach bilans gospodarczy r. 1927.

## Podboje ekonomiczne Forda.

FORD UZYSKA WOLNĄ STREFĘ CELNĄ W PORCIE KONSTANCY.

W maju 1925 r. znany przemysłowiec amerykański Ford, wystąpił przed rządem rumuńskim z propozycją wydzielania mu w porcie Konstancy wolnej od cła strefy celem założenia fabryk samochodowych, któreby pracowały na Europę środkową i wschodnią.

W związku z propozycją Forda u rządu rumuńskiego powstał projekt stworzenia wolnych stref w kilku portach rumuńskich. Rząd Aweresku opracował nawet szczegółowy projekt, który nie został z różnych powodów przekazany parlamentowi. Jeszcze zeszłego roku Ford wznowił swoją propozycję, w której obiecuje założyć w Konstancy wielkie warsztaty dla montowania samochodów z części nadsyłanych mo-

zajem z Ameryki oraz traktorów i maszyn rolniczych. Koszty budowy warsztatów mają wynosić 20 milionów lei. Termin koncesji będzie trwał 15 lat.

Przed złożeniem ostatniej propozycji Ford wysłał już komisję techniczną dla zbadania na miejscu terenu przyszłej wolnej strefy. Ford prosi o nadanie mu obszaru 13,000 mtr<sup>2</sup> w południowo-zachodniej części portu Konstancy.

Rząd rumuński jest przychylnie usposobiony dla propozycji Forda, lecz ostateczną decyzję odłoży prawdopodobnie do czasu gdy będzie zdecydowany ogólny projekt wolnych stref w innych portach Rumunii.

## Polska na 13 miejscu wśród spółdzielców.

CIEKAWA STATYSTYKA.

Na którym miejscu pod względem zorganizowania spółdzielczego spożywców stoi Polska?

Wszystkie większe czasopisma spółdzielcze zagraniczne przyniosły w ostatnim czasie tabelkę, opracowaną przez ministerstwo pracy Stanów Zjednoczonych a wykazującą procentowy stosunek ludności, zorganizowanej w spółdzielniach spożywców, do ogółu ludności w poszczególnych krajach. W tabeli tej uwzględniono tylko ilość członków spółdzielni, zorganizowanych w związkach, wobec czego rzeczywisty stosunek procentowy jest nieco większy, gdyż w niektórych krajach jest sporo organizacji spółdzielczych, jeszcze w związki niezrzeszonych. Przyjęto również, że jedna rodzina składa się przeciętnie z 4-ch osób.

Cyfrę tę wyglądają następująco: 1. Anglja 45 proc. 2. Danja 40 proc. 3. Finlandja 40 proc. 4. Islandja 40 proc. 5. Węgry 40 proc. 6. Szwajcarja 35 proc. 7. Francja 30 proc. 8. Rosja 30 proc. 9. Belgja 20 proc.

10. Niemcy 20 proc. 11. Szwecja 20 proc. 12. Norwegja 15 proc. 13. Holandia 10 proc. 14. Bułgarja 8 proc. 15. Australja 6 proc. 16. Stany Zjednoczone 2 i pół proc. 17. Argentyna 1 proc.

Polski w zestawieniach tych brak — nie wiemy dlaczego i pytamy z zaciekawieniem, jak stosunek ten przedstawia się u nas. Obliczmy więc:

Według ostatnich danych statystycznych z r. 1926 zorganizowanych jest w spółdzielniach spożywców należących do związków: „Społem”, „Wojskowego”, „Unji” i Zw. rez. spółdz. ukraińskich okragło 790.000 członków. Pomnożone przez 4 daje to 3,120,000 osób zaopatrujących się w artykuły spożycia w swoich własnych sklepach społecznych. W stosunku do ogółu ludności w Polsce (30 milionów) wynosi to 10,4 proc. Przypada nam więc w powyższej tabelce miejsce 13-te pomiędzy Norwegją a Holandją.

— Tffu na wszystkich, i na teścia także tffu.

— I wyszedłem czempredzej.

W dwa tygodnie później otrzymuje wezwanie do sądu w sprawie Pchelki.

Przychodzę do sądu.

Sędzia ludowy, sprawę rozpatrzył i mówi:

— Wszystkie sądy zawałone są teraz faktami sprawami, a tu znowu — winszuję. Sąd orzeka: zapłacić obywatelce Pchelce piętnaście groszy za szklankę i proszę na wypoczynek do paki.

— Odparłem:

— Zapłaty nie odmawiam, ale żądam dla zasady pękniętej szklanki.

— Bierz ją sobie, udław się.

Następnego dnia dozorca domu przynosi mi szklankę. I jak na złość pęknięta w trzech miejscach.

Nic na to nie odpowiedziałem, tylko rzekłem:

— Powiedz tym lajdakom, że teraz już ich powlócę po sądach.

Dlatego, że rzeczywiście, jeżeli dotknę mojej godności, mogę nawet o senat się sprzeć.



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Piątek, 6 stycznia - Trzech Króli.  
TEATR.

Teatr Miejski - pop. Kr. koło. w. Kawiarenka  
Teatr Popularny - pop. Krakowskie Zuchy.  
wieczorem: Wesola para.  
WIDOWISKA.

Casino - Zmartwychwstanie.  
Splendid: - „Gehenna Jeńców”.  
Gong: - „Pali się”.  
Odeon - Pat, Patachon i Wieloryb.  
Czary - Szatański wyścig.  
Grand Kino - Parada rekrutów.  
Dom Ludowy - Gdy w kobiecie budzi się serce  
Corso - Obrońca Zachodu.  
Mewa - Rybak Islandzki.  
Miejski Kin. Oświatowy - Metropolis.

## Wiadomości bieżące.

### 5 zł. dla komisji obwodowych

Jak się dowiadujemy, ostatecznie sprawa wynagrodzenia dla członków obwodowych komisji wyborczych zostanie pomyślnie załatwiona.

Według dotychczasowych informacji członkowie obwodowych komisji wyborczych otrzymają wynagrodzenie w wysokości 5 zł. dziennie przyczem ilość dni przepracowanych podawać będzie okręgowej komisji przewodniczący danej komisji obwodowej.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w początku przyszłego tygodnia.

## Kronika policyjna.

### Zamach samobójczy 17-letniego dziewczęcia.

W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej rozegrał się wstrząsający dramat. Przy ulicy Leśnej 8 zamieszkują niejacy pp. Dybczyńscy, mający 17-letnią córkę Wandę. Niewiadomo z jakiej przyczyny dziewczynka targnęła się na życie swe, wypijając większą dawkę jodiny. Rodzice popieszyli jej z pomocą, pomoc ta jednakże okazała się niewystarczająca wobec czego zawezwano pogotowie Kasy Chorych z Łodzi. Lekarz stwierdziwszy stan groźny, po przepłukaniu żołądka młodocianej denatki chciał przewieźć ją do szpitala, czemu się jednak sprzeciwił kategorycznie zarówno sama denatka jak i jej rodzice.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYZEŃ.

### BACZNOŚĆ SOKOLI

Dzisiaj w Sokolni I przy ul. Nawrot 23, odbędą się okręgowe zawody ciężko atletyczne. Początek zawodów punktualnie o godz. 9-ej rano.

W związku z powyższym Zarząd Sokolni I wzywa swych członków należących do Sekcji Ciężko-Aletycznej o konieczne przybycie do wagi punktualnie o godz. 9 rano a nie o godzinie 15-ej jak omyłkowo podano w poprzednim komunikacie.

Po zakończonych zawodach odbędzie się dla członków i wprowadzonych gości - wieczornica.

W sobotę, zaś 7 b. m. w Sokolni I odbędzie się większa karnawałowa wieczornica dla członków i sympatyków.

# Polska legenda na Trzech Króli.

KSIAŻĘ MAZOWIECKI ZOBACZYŁ WCZESNIEJ GWIAZDĘ BETLEJEWSKĄ  
OD KASPRA, MELCHIORA I BALTAZARA.

Niech się nikomu nie zdaje, iż tylko Kasper, Melchior i Baltazar, trzej królowie ze Wschodu, chodzili się pokłonić Panu Jezusowi w Betlejem.

Ludzie wiedzą dobrze, bo opowiadają od dawnych wieków, iż w podróż do Dzieciątka wybrał się także książę mazowiecki.

Nazwiska już nie pamiętają, bo to dawne czasy, dość że był to prawdziwy książę albo z Warszawy, albo z Płocka lub Czerska, mówiący po naszymu i orszak miał złożony z samych mazowieckich rycerzy i kmieciów.

Nie sztuką było dojść królom ze Wschodu do Ziemi Świętej, gdyż mieli nie daleką drogę. Co innego mazowszanie!

Jakiż szmat ziemi musieli przebyć, aby dotrzeć do kraju żydowskiego, choć gwiazdę betlejską ujrzeli najwcześniej ze

wszystkich ludzi.

A w dodatku djabeł stawiał im krutne przeszkody, gdyż nie chciał, aby Polacy poznali Boga i cześć mu oddali. Najgorzej zaś macił djabeł Boruta. Ten sam, który ma swe królestwo w Łęczycy.

Zastępował księciu drogę z orszakiem piekielnego wojska, wodził po błotach i matorniach, wreszcie rozścielił przed nimi wielkie morze.

Wszystkie jednak przeszkody pokonał Mazowszanie. Na znak zaś, że byli w Ziemi Świętej, przynieśli stamtąd krzyże i owbijali je w ziemię przy rozstajnych drogach, aby nikt nie mógł już zbłądzić, gdy zechce wybrać się w podróż do Zbawiciela.

Dlatego też tyle jest krzyżów na polskich drogach, a nikt nie pomyślał na jaką stawiają je pamiątkę.

# Walka z „naganiaczami”.

## ENERGICZNA AKCJA V KOMISARJATU POLICJI.

Istną plagę Placu Wolności i ulicy Nowomiejskiej stanowią chmary t. zw. „naganiaczy” t. j. agentów, których zadaniem jest napedzać klientelę do niezliczonych składów konfekcyjnych, mieszczących się nietylko z frontu, lecz i w oficynie domów tej dzielnicy. Pomijając już moment nieuczciwej konkurencji akcji „naganiaczy” stanowi ona formalne niebezpieczeństwo dla przechodniów. Dlatego też komisariat V Policji Państwowej na terenie, którego znajduje się Plac Wolności i ulica Nowomiejska, przystąpił do energicznej walki z

„naganiaczami”. Walka ta odbywa się w formie obław. Funkcjonariusze policji ubrani po cywilnemu udają klientów i dają się rzekomo usidłać przez „naganiaczy”. Następnie zjawia się policja mundurowa, która trafia zarówno naganiaczy jak i „klientów”, prowadzi do komisariatu, gdzie sytuacja się wyjaśnia. W dniu wczorajszym funkcjonariusze V komisariatu P.P. pod kierunkiem komisarza Cieślaka urządzili obławę taką na szerszą niż zazwyczaj skalę. Rezultatem obławy tej było aresztowanie kilkunastu „naganiaczy”. (p)

# Pożar folwarku Dzierżazna

## SPLONAŁ INWENTARZ ŻYWY I MARTWY.

W środę około godziny 7 wieczorem w folwarku Dzierżazna, gminy Lućmierz pod Łodzią, wzbuchł groźny pożar, który ciągnął parę godzin, mimo usilnej akcji straży ogniowej strawił doszczętnie oborę, dołę i śpichlerz.

W ogniu zginęło 11 krów, kilkadziesiąt sztuk indyków i 2 psy podwórzowe.

Pożar, jak ustaliło przeprowadzone

dochodzenie powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Właściciel folwarku Edmund Pawelczyński oblicza wyrządzone mu przez ogień straty na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W czasie ratowania płonącego folwarku kilku służących folwarku odniosło ciężkie oparzenia.

## Z CHÓRU MARJAŃSKIEGO

Zarząd Tow. Śpiewaczego „Chór Marjański” przy katedrze św. Stan. Kostki w Łodzi, zwyczajem lat ubiegłych zaprasza swych członków czynnych i wspierających na spotkanie mający się odbyć w dniu 6 stycznia r. b. (t. j. dzis) o godz. 4 pop. w lokalu własnym przy ul. ks. Ign. Skoruki 11.

## CHOINKA DLA MILUSIŃSKICH

Jak było do przewidzenia Zarząd Zw. Handlowców Polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) nie zapomniał i w tym roku o naszych latoroślach, urządzając im dzisiaj miłą niespodziankę w postaci choinki.

Oprócz odegrania komedwki przez

działkę święty Mikołaj darzyć będzie naszych milusińskich podarkami.

Początek o godz. 3 po południu.

## ĆWICZENIA SZERMIERCZE.

Ośrodek Wychowania Fizycznego przy DOK. IV, podaje do wiadomości iż po porozumieniu się i za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, od dnia 10-go stycznia br. uruchamia ćwiczenia szermiercze w sali gimnastycznej szkoły powszechnej imienia A. Mickiewicza przy ul. Nowomiejskiej 24: dla uczniów we wtorki i czwartki od godziny 16 do 18. dla uczennic i pań: we wtorki i czwartki - od godziny 19 do 20. W tych dniach i godzinach przyjmują się zgłoszenia.



## TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premiery doskonałej rewji pt. „Tak się robi gwiazdy” pióra J. Nela, J. Starskiego, Ewreinowa, i W. Jastrzęyca. W rewji biorą udział gościnnie występujący: p. M. Chaveau i p. G. Cybulski oraz cały zespół z pp.: W. Jaśkówną, Cz. Popielawską, S. Talarico, H. Runowicką, S. Sielańskim i Cz. Skoniecznym na czele. Zespół baletowy z primabaleriną I. Soboltówną i baletmistrzem Wojnarem na czele. Dzisiaj w piątek trzy przedstawienia o godzinie 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

## HALAMY W ŁODZI.

W sobotę i w niedzielę 7 i 8 b. m. teatr „Gong” urządza prawdziwą niespodziankę dla publiczności łódzkiej. W ciągu tych dwóch dni kierownictwo teatru wystawia doświadczone dwa przedstawienia karnawałowe o godz. 12 w nocy oprócz arystów „Gongu” w przedstawieniu wezmą udział specjalnie zaproszone na gościnne występy niezrównane tancerki siostry Lola i Zizi Halama, która pokaże się w swoich szlagerowych numerach tanecznych. Będą to jedyne występy sióstr Halama, które podpisały już kontrakt do Warszawy. Bilety zamawiać można wcześniej w kasie teatru „Gong”.

—oOo—

## MASKARADA NA RZECZ DZIECI PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH.

W dniu 2 I br. w Sali Kasyna Oficerskiego DOK. IV odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu organizującego maskaradę pod hasłem „Precz z troską”, jaka ma się odbyć w Filharmonji dnia 8 bm. na rzecz Sierocińca.

—oOo—

## Zycie sportowe

## WYNIKI ZAWODÓW SIATKOWYCH I KOSZYKOWYCH.

Wyniki wczorajszego turnieju piłki siatkowej i koszykowej przedstawiają się w następujący sposób:

## SIATKÓWKA.

Krygierowa — P. Sz. P. A. 30:21 (15:12)

Szczaniecka—Sobolewska 19:17 (4:15)

Oświęta—Piłsudski 29:24 (14:15)

## KOSZYKÓWKA.

Piłsudski — P.Sz.H.M. (Księży Młyn) 27:16 (4:2;14:2;3:7;6:5).

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze „Rozwoju”.

—oOo—

## Humor.

## SZKODA.

— Teraz, kiedy jestem żonaty, żyje za połowę tego, co wydawałem za czasów kawalerskich.

— Szkoda, że dwużeństwo jest wzbromione, bo w takim razie przy dwóch żonach żyłbyś za darmo.

## MANKO.

Kasjer jest smutny.

— Ma pan jakie strapienie?

— Jeszcze jakie. Kontroler znalazł w mojej kasie poważne manko.

— I zrobił doniesienie?

— POCO doniesienie? Musiałem się z nim podzielić.

## Bal Sokolstwa Polskiego.

## LISTA GOSPODYN I GOSPODARZY.

Lista osób, które raczyły przyjąć rolę Gospodyń i Gospodarzy na Balu Reprezentacyjnym Sokolstwa Polskiego, Okręgu Łódzkiego. Bal ten odbędzie się w Łodzi dnia 14 stycznia 1928 r. w sali Białej Hotelu Manteuffla, pod protektoratem p. Marszałka Senatu W. Trampezyńskiego i Druha Prezesa Związku Sokolstwa Polskiego Hr. A. Zamoyskiego.

Początek balu o godz. 9 i pół wiecz.

## W Panie:

Begalowa Bogdanowiczowa, Kazimierzowa Brzezińska J. Bursze, K. Brzozowska, Czarnawska, Chawłowska, Karolina Chawłowska, A. Delnitzowa, W. Eborowiczowa, Z. Fiedlerowa, B. Fichnowa, Galińska, K. Geyerowa, G. Geyerowa, W. Gerliczowa, K. Grohmanowa, A. Grohmanowa, L. Grohmanowa, W. Groszkowska, Gryglewiczowa, B. Gutkowska, Z. Harasymowiczowa, Haesslerowa, Hirszowska, W. Hordliczkowa, H. Horoszewiczowa, Jasińska, Edmundowa Jezierska, Kajserbrechtowa, Kawecka, E. Kindermanowa, J. Kniehowiecka, Aleksandrowa Knorzowa, M. Kolińska, B. Korewowa, W. Kowalewska, B. Krohowa, A. Lindnerowa, Lipińska Stanisławowa, St. Lipkowska, z córkami Magdaleną i Zofją, Lisowska, Łozińska, Łukomska, Mackiewiczowa, A. Michałowska, B. Michaelisowa, Myczkowska, K. Noskiewiczowa, W. Pelkowa, K. Popielawska, S. Przedpeńska, J. Romanowska, Rosiewiczowa, K. Samarzewska, K. W. Scheiblerowa, A. Scheunertowa, Siądalska, K. Skalska, Smoleńska, Janowa Skokolnicka, Stypułkowska, Taczanowska, E. Talerowa, L. Talerowa, Ulejska, E. Wagnerowa, Stefanowa Colonna-Walewska, Wattenowa, K. Weilowa, Weżykowa, Wolczyńska, Wołkowska, Zamoyska, M. Za-

lewska, Witoldowa Żeliszawska.

## W. Panowie:

Inż. Begal, inż. Bogdanowicz, Brzeziński, Bursze Henryk, dr. K. Brzowski, inż. T. Brzozowski, sędzia Chawłowski, J. Chawłowski, dr. Chrzanowski, inż. J. Cybulski, dr. B. Czaplicki, wicepr. Czarniawski, dyr. A. Delnitz, dyr. W. Eborowicz, inż. Z. Fiedler, mec. B. Fichna, dr. Garliński, K. Geyer, G. Geyer, R. Geyer, dyr. W. Gierlicz, K. Grohman, A. Grohman, L. Grohman, W. Groszkowski, inż. Gryglewicz, kom. B. Gutkowski, inż. St. Harasymowicz, inż. Haessler, doktor Hordliczka, inż. H. Horoszewicz, dr. Iwaszkiewicz, prez. Jasiński, inż. W. Jezierski, Edm. Jezierski, mec. Jurkowski, R. Kajserbrecht, wicepr. W. Kamiński, inż. Kawecki, inż. E. Kinderman, wicepr. Knorr, T. Kokeli, dr. J. Koliński, prez. B. Korewa, inż. W. Kowalewski, inż. E. Krasucki, inż. B. Kroh, nac. A. Lidner, dyr. Lipiński, inż. Lisowski, Jan Łoziński, inż. Łoziński, dyr. Łukomski, inż. Mackiewicz, dyr. A. Michałowski, inż. B. Michaelis, dr. Myczkowski, nac. K. Noskiewicz, mec. W. Pelka, inż. J. Piaskowski, inż. K. Popielawski, inż. S. Popielawski, inż. S. Przedpeński, sen. L. Pułaski, J. Romanowski, dr. Rosiewicz, dr. Rutkowski, dr. Rybus, K. Samarzewski, K. W. Scheibler, A. Scheunert, Z. Siemiątkowski, T. Siądalski, dr. St. Skalski, inż. Skrzywan, Jan Sokolnicki, mec. Stypułkowski, T. Strzeszewski, Fr. Szenfelder, G. Taczanowski, inż. E. Taler, dyr. L. Taler, inż. Ulejski, dyr. Wagner, St. Walewski, dr. Watten, K. Weil, Weżyk, dyr. Wolczyński, Wołkowski, Hr. A. Zamoyski, pr. dr. Zalewski, Wit. Żeliszawski.

## Zimowy rozkład jazdy.

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r.

## DWORZEC ŁÓDZ — KALISKA

Odchodzą:	Przychodzą:
do Warszawy 3,14, 6,41 7,14, 13,15, 13,47, i 19,13.	z Warszawy 1,46, 10,39, 11,56, 12,44 21,39 i 23,06.
Łódź dodatkowo do Warszawy o g. 17,50.	„ Poznań 6,33, 6,59, 13,32, 18,40, i 19,05.
„ Poznań 8,00, 12,04, 12,57, 21,58, 23,14	„ Kraków 6,38.
„ Kraków 20,35.	„ Poznań przez Kutno 8,43, i 13,45.
„ Poznań przez Kutno 9,05, i 23,58.	„ Gdańsk 8,43.
„ Górnica 20,15.	„ Kępna—Leszno 2,59.
„ Kępna—Leszno 2,01.	„ Ostrowa 8,53.
„ Ostrowa 18,35.	„ Kozłówek 18,05.
„ Kozłówek 8,10.	„ Lwów 10,40.
„ Lwów 15,25.	„ Łowicz 7,43.
„ Łowicz 19,38.	„ Ciecchocinka 20,13.
„ Ciecchocinka 9,03.	„ Płock 20,13.
„ Płock 20,15.	chodzą dodatkowo z Warszawy o g. 16,00.
„ Lublin 15,25.	„ Lublin 10,40.
„ Katowice 20,35.	„ Katowice 6,38.
„ Kutno 14,00.	„ Kutno 22,05.

## DWORZEC ŁÓDZ FABRYCZNA.

Odchodzą:	Przychodzą:
do Warszawy 1,40, 7,50, 11,50, 14,25, 15,20, 18,05, 18,55 i 20,10.	z Warszawy 1,55, 4,40, 10,40, 14,40, 16,33, 22,15, i 22,45.
Kraków i Lwów 15,20, 20,10, i 23,45.	„ Kraków i Lwów 4,40, 7,21, i 20,25.
Kozłówek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1,40, 7,00, 11,50, 14,25, 15,20, 18,05, 20,10, i 23,45.	„ Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Piotrkowem) 1,55, 4,40, 7,21, 8,15, 10,40, 14,40, 20,25, i 22,15.
„ Skarżyska 1,40, 15,20, i 19,10.	„ Skarżyska 4,40, 10,40, i 13,25.
„ Sosnowca 1,40, 11,50, 14,25, 15,20, 20,10 i 23,45.	„ Sosnowca (połączenie z Krzywicą) 4,40, 7,21, 14,40 i 20,35.
„ Częstochowa 16,25.	„ Częstochowa 9,35.
„ Tarnobrzega 9,30.	„ Tarnobrzega 19,55.

W wigilie, t. j. dnia 24 grudnia odcho-

**Drukarnia Akcydensowa Dziennika**  
**„ROZWÓJ”**  
 ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 41, Telefon 28.  
 Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju  
 jak:  
 Ulotki, afisze, klepsydry, blankiety firmowe,  
 prospekty, broszurki, i t. p.  
**Po cenach ściśle skalkulowanych.**  
**Dla prenumeratorów rabat.**  
 P. P. urzędnikom państwowym, prywatnym, 10  
 procent opustu.

**GIMNAZJUM ŻEŃSKIE**  
**Eugenii KRYGIEROWEJ**  
 PIOTRKOWSKA 187 TEL. 42-42  
 przyjmuje zapisy kandydatek  
 codziennie od godz. 9 do 14  
**DYREKTOR:**  
 (—) Stanisław Frzezdzielca.

**Przebrań**  
**Prały i tanci**  
 do większych Zakładów litograficznych  
 Wiek 15-16 lat.  
 Oferty pod „Litografia” do Administracji „Rozwoju”.

**POLSKA Y. M. C. A.**  
 ORGANIZUJE KURSY  
 Języka Angielskiego  
 Niemieckiego  
 Francuskiego  
 Kształcenia Technicznego  
 Prawno-Ekonomiczne  
 Nauki wymowy  
 Fotograficznej.  
 Biuro czynne  
 od 2-8  
 wieczór.  
 Piotrkowska № 89

**UPOWIADKOWANIE**  
**Nauka w wychowaniu**  
 FRANCUSKIEGO udziela długo-  
 letnia nauczycielka szkół śred-  
 nich Kościuszki 3-1 18-2  
**Sprowadz.**

**Na dogodnych warunkach!!**  
 Łóżka metalowe, wózki spacerowe, materace wyscielane, druciane oraz do meblowych łóżek podług miary „Patent” umywalki oraz rowery kupuje się najtaniej  
 w składzie fabrycznym „Dobropol” Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips: „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”, Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodporne „Oms”, zamiast dołów Chambeau, Trzcina 6557  
 Poleca wyłączone przedstawicielstwo fabryk  
**Inż. JAN PĘDZICH**  
 Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

**A! A! A! MEBLE** Dywany tomany, kozetki, tapczany, klubowe fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówkę i na raty na bardzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 u Wł. Romiszewskiego 658-0  
 Okazja! Futro tchórze (elki) w dobrym stanie na rednia osobę do sprzedania Piotrkowska 132 F. Majeranowski 4-3  
 Sprzedam sklep nadający się na każdy interes lub przyjmę współnika z koncesją na wódki Kokiścińska Nr. 14 24-3

Obuwie, firanki, sweatry, palta męskie bieliznę, manufakturę tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6266-1  
**Lokale i mieszkania**  
 Pokój do wynajęcia przy rodzinie dla skromnej i inteligentnej panny Juljusza 26 m. 51 16-3  
 Lokal handlowy sklep, urządzenie szatni na wszystko z mieszkaniem do odstąpienia wia domość Łódź, Brzozowa 18 Bończyk 6-4  
 Pokój duży, umeblowany do wynajęcia Kościuszki 3 m. 1 20 2

**Do sprzedania połowa domu**  
 w średnim dochód przedwojenny 5 tysięcy rubli łącznie z oddaniem pokoju i kuchni Cena sto tysięcy złotych. Ofertę do administracji Rozwoju z adresem pod „Okazyjnie” 32-2  
**Sprzedam sumę hipoteczną**  
 na pierwszy numer 9 tysięcy za 6 tysięcy złotych Oferty pod „Suma” do ad. „Rozwoju”, 3648  
**Doktor H. WOLKOWYSKI**  
 Zachodnia № 57 (Cegielniana 19)  
 Choroby skórne i weneryczne Leczenie lamą kwarcową Przyjmuje odgo. z. 4-8 W niedziele i święta od 11-1 Dla pań od godz. 4- oddzielna

**PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA”**  
 Piotrkowska 109 front II p.  
 poleca  
 Pasy gumowe poszczuplające, Lecznice, Przepuklinowe, Nerkowe.  
 Paski biodrowe, Biustonosze, staniczki i t. p.  
 Najnowsze paryskie fasony, wygodne w noszeniu z trwałych materiałów.  
 Reperacja, przeróbki i pranie gorsetów.

**Posady i prace**  
 Starzy inteligent, były pracownik różnych instytucji, zagraniczne akademickie wykształcenie przyjmie jakiegokolwiek zajęcie umysłowe ewentualnie prywatnodomowe Oferty pod „Samotny” 7696-4  
 Zawodowy buchalter człowiek z wyższym wykształceniem, wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności pozbawił się pracy, przyjmie każde zajęcie za minimalną opłatą Oferty pod L.M. do adm. „Rozwoju” 7742-1  
 Młoda wykwalifikowana kelnerka poszukuje pracy łaskawe zgł. pod „Kelnerka” 2-2

**Zagubione dokumenty**  
 Zaginął kwit od kaucji wydany przez Elekrownie Łódzka na im. Genowefy Kasprzak Grabowa 16 za Nr. 37648 dn. 23 VIII 26 r. proszę zwrócić do redakcji „Rozwój” 10-5  
 Stanisław Zakrzewski zagubił świadectwo z ukończenia 5 kl gimnazjum K. Tomaszewskiego w Łodzi: 12-3  
 Kucharzewski Jan zagubił legitymację zapomogową wyd. w Łodzi. 26-3  
**rozne.**  
 Przybłąkał się pies mieszańca owczarka z wilkiem odebrać można Aleje Kościuszki 12 22-3

**Niebywała okazja!**  
 Jest do sprzedania kilka prawie nowych maszyn damskich i krawieckich maszyn do szycia marki „Singer” w cenie od 215-300 zł. Zgł. przyjmuje adm. sub „Przedstawicielstwo” 30  
**Suząca do wszystkiego**  
 umiejąca dobrze gotować ze świadectwami, potrzeba zgłosić się Kilińskiego Nr. 70 front dozorca wstąpi

**OGŁOSZENIE.**  
 4 Okr. Szef Budownictwa w Łodzi, ul. Zielona 20 poszukuje placu pod budowę o powierzchni od 2000 mtr. kw. wznwyż.  
 Plac pożądaný jest przy linii tramwajowej, możliwie w centrum miasta.  
 Oferty z podaniem ceny sprzedażnej z dołączeniem planu sytuacyjnego proszę składać do dnia 31 stycznia 1928 roku w kancelarii Szefostwa Budownictwa,

**Gluchota ULECZALNA!**  
 Fenomenalny wynalazek „Eufonja” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania — Pouczającą broszurę wysyłam bezpłatnie na żądanie Eufonja” Liazki koło Krakowa. 0298  
 Poszukuje trzy tysiące zł. na 6 miesięcy procent od umowy. Oferty do Rozwoju pod „Chodowię warzyw pod szklm” 38-3

**Wszelki ból głowy**  
 PROSEK OB BÓLU GŁOWY  
 ZNAKOMICIE „SOWA”

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10. nekrologi 25 gr. komunikaty 20 gr. wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia samiejcowe 50 proc. drożej, sagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumny. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium — wada redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się od 5-aj po 6-aj 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w pałanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.  
 Adr w Łodzi 350: m. 30-27  
 Redaktor odpowiedzialny: Edmund Barczak